

**Stanowisko Prezydium Komitetu Nauk o Kulturze PAN ws. projektu ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* z 16 września 2017 roku**

**(oraz Przepisów wprowadzających ustawę – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*)**

Przedstawiony do zaopiniowania projekt ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* i towarzyszących jej przepisów mają wprowadzić do funkcjonowania nauki polskiej radykalne zmiany – nie przypadkiem projekty te bywają nazywane „nową konstytucją dla nauki”. Rozumiejąc potrzebę reformowania polskich uczelni i doceniając część wprowadzonych w nich rozwiązań – jak stypendia dla doktorantów czy walka z postępującą prekaryzacją środowiska akademickiego poprzez wprowadzenie wymogu prowadzenia ustalonego odsetka zajęć dydaktycznych przez pracowników etatowych – dostrzegamy także w tych zapisach propozycje, które w środowisku reprezentowanym przez Komitet Nauk o Kulturze PAN budzą niepokój.

Art. 5.4 głosi: „Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki określi, w drodze rozporządzenia: 1) dziedziny nauki i dyscypliny naukowe oraz dyscypliny artystyczne w ramach dziedziny sztuki, mając na uwadze systematykę dziedzin i dyscyplin przyjętą przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD)”. Otóż w systematyce przyjętej przez OECD w dziedzinie nauk humanistycznych wymienia się 5 dyscyplin (historia i archeologia; języki i literatura; filozofia, etyka i religia; sztuka; inne nauki humanistyczne), wśród których nie ma jednak nazwanego *expressis verbis* kulturoznawstwa.

Systematyka OECD nie zgadza się nie tylko z istniejącym podziałem na obszary wiedzy, dziedziny nauki i dyscypliny naukowe – w myśl obowiązującego *Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych* (Dz.U. 2011 nr 179 poz. 1065), w którym w dziedzinie nauk humanistycznych wylicza się 13 dyscyplin – ale przede wszystkim zasadniczo nie odpowiada pragmatyce instytucji naukowych w Polsce, takich jak uniwersytety i inne szkoły wyższe, instytuty badawcze, Polska Akademia Nauk (przy Wydziale I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN na kadencję 2015-2018 powołano 24 komitety), wreszcie – oczywiście – Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów. Notabene przyjęty w systematyce OECD podział dyscyplin między dziedzinę nauk humanistycznych i dziedzinę nauk społecznych różni się od przyjętego i praktykowanego przez instytucje naukowe w Polsce.

Trzeba zatem przypomnieć, że historyczne wyodrębnienie dyscypliny kulturoznawstwo – i idące w ślad za nim powołanie w 2004 roku Komitetu Nauk o Kulturze PAN – było skutkiem bezprecedensowej integracji środowisk badaczy z niemal wszystkich ośrodków w Polsce (na czele z tymi, które tę dyscyplinę uprawiają najdłużej: od czterdziestu pięciu lat na Uniwersytecie Wrocławskim i od czterdziestu jeden lat na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), a przede wszystkim wyrazem unikatowego – wypracowanego tylko w nauce polskiej – modelu uprawiania kulturoznawstwa (nauk o kulturze), nie mającego dokładnego odpowiednika w żadnym innym kraju! Nawet jeżeli istnieją racje przemawiające za ogólną redukcją liczby dyscyplin naukowych, to jednak nie powinna się ona odbyć kosztem wypracowanych przez naukę polską oryginalnych ram prowadzenia badań, ponieważ te ramy są autentycznym osiągnięciem tutejszych badaczy.

Dlatego Komitet Nauk o Kulturze PAN – jako reprezentacja uczonych uprawiających dyscyplinę naukową kulturoznawstwo – stanowczo domaga się uwzględnienia jej na

ustawowo przyjętej liście dyscyplin naukowych w dziedzinie nauk humanistycznych, na równych prawach z „językami i literaturą” (6.2 *Languages and Literature*), a także „sztuką” (6.4 *Arts* *⟨arts, history of arts, performing arts, music⟩*), zgodnie ze sformułowaniem „Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki określi, w drodze rozporządzenia... mając na uwadze systematykę dziedzin i dyscyplin przyjętą przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD)” – uwaga nakazywałaby Panu Ministrowi uwzględnienie w tym wypadku historii i specyfiki badań humanistycznych w Polsce.

Nasz apel nie jest tylko środowiskowym gestem, obawiamy się bowiem, że lista w obecnie proponowanym kształcie legitymizuje dalszą marginalizację humanistyki. W połączeniu ze zmianą systemu ewaluacji działalności naukowej (dokonywanej w dyscyplinach, a nie w obrębie jednostek) i powiązaniem efektów oceny z uprawnieniami do prowadzenia szkół doktorskich, może to w perspektywie kilku lat doprowadzić do dramatycznego osłabienia pozycji badań nad kulturą. W procesie tym jakąś rolę może odegrać też zmiana zasad punktacji publikacji naukowej. Dostrzegamy pilną potrzebę uporządkowania regulacji w tej kwestii. Nowe przepisy, zwłaszcza jeśli mają wejść w życie w bliskiej przyszłości, nie mogą jednak pomijać roli dorobku naukowego badaczy zajmujących się Polską i publikujących przede wszystkim w polskich czasopismach, z których większość wobec nowej regulacji straci zapewne status czasopism punktowanych. Obawy związane z przyszłością studiów humanistycznych w naszym kraju pogłębia zapis wiążący zasadność prowadzenia studiów z tym, na ile obsługują one „lokalne lub regionalne potrzeby społeczno-gospodarcze” (art. 60.2, 61.1, 61.5). Czujemy się w obowiązku, by protestować przeciwko takiemu kierunkowi zmian.

Wątpliwości budzą także niektóre elementy zmian w systemie zarządzania uczelniami. Już na etapie wcześniejszych konsultacji protestowaliśmy przeciwko ograniczeniu znaczenia ciał kolegialnych i autonomii środowiska akademickiego, toteż krytycznie odnosimy się do koncepcji wprowadzenia rad uczelni, których członkowie rekrutować się będą w większości spoza środowiska akademickiego, a zwłaszcza do przyznania temu ciału tak znaczących kompetencji. Właściwe wydaje się oddzielenie działalności rad od polityki – niestety, w ustawie brak regulacji dotyczących tej kwestii, podobnie jak brak jakichkolwiek zapisów antydyskryminacyjnych. Nasz opór budzi także koncepcja radykalnego pomniejszenia roli wydziałów i wewnętrznej centralizacji zarówno w zakresie prowadzenia studiów, jak i nadawania stopni naukowych. Zwłaszcza w wypadku dużych, zróżnicowanych wewnętrznie uczelni, może to prowadzić do redukcji różnorodności rozwijanych kierunków studiów i prowadzonych badań. Nadawanie stopni przez Senat uczelni bądź powołaną przez Senat komisję może też znacząco spowolnić procedury awansu naukowego.

Z poważaniem

*prof. dr hab. Eugeniusz Wilk*  
*przewodniczący Komitetu Nauk o Kulturze PAN*